

Do sześciu razy sztuka powiedzieliby po niedzielnym meczu z Parmą kibice Giallorossich. Zespół Romy pokonał skromnie na wyjeździe drużynę Gialloblu, odnosząc pierwsze zwycięstwo w tym sezonie. Jednymi z pierwszych, którzy udzielili pomeczowych wywiadów byli Simon Kjaer i Pablo Osvaldo, a więc najślabiej oceniony przez media zawodnik oraz jeden z najlepszych graczy tego spotkania.

Simon Kjaer dla Roma Channel

Ważne zwycięstwo. Na ławce, pod koniec spotkania patrzyłeś ile minut pozostało. Wszyscy pragnęli tej wygranej...

- W ostatnim meczu rywal zdobył gola w końcówce. Dziś rozegraliśmy świetne spotkanie, zostaliśmy odpowiednio ustawieni na boisku.

Wykluczenie, które ci groziło...

- Moim zdaniem przy żółtej kartce nie było faulu, jednak z drugą żółtą kartką wszystko stałoby się trudniejsze.

Teraz jest więcej przekonania przy tym zwycięstwie...

- Jesteśmy bardzo szczęśliwi, wykonaliśmy dużo pracy w ostatnich tygodniach i w końcu wygraliśmy. Teraz musimy być spokojniejsi i wygrać również z Atalantą.

Atalanta zdobyła najwięcej punktów ze wszystkich, będzie ciężko...

- Tak, wszyscy rywale w Serie A są trudni. Jednak jesteśmy w formie i na Olimpico musimy zawsze wygrywać.

Jesteśmy na początku sezonu, byliście bardziej zmęczeni dziś wieczorem czy to Giovinco stwarzał problemy?

- Tak, gdyż gramy taktyką, która pozostawia miejsce do kontrataków. W pierwszej połowie Giovinco stwarzał problemy.

Wrócił uśmiech na twarze graczy...

- Oczywiście, jesteśmy szczęśliwi.

Pablo Osvaldo dla Sky

Można odnieść wrażenie, że po pierwszej połowie, w której cierpieliście na boisku, gol odblokował was...

- Tak, zasłużyliśmy na to zwycięstwo. Wykonaliśmy kawał dobrej roboty z wielkim poświęceniem w środku pola. Do tej pory szczęście nam nie pomagało. Zasłużyliśmy na to, aby odblokować się psychicznie.

Jak ważną jest bezgraniczna wiara w tą taktykę?

- Myślę, że poświęcenia jakich dokonujemy na boisku pokazują w co wierzymy. Gdy pojawiają się nowe rzeczy, potrzeba czasu na przystosowanie. W piłce, szczególnie we Włoszech, tego czasu się nie daje. Jeśli nam pozwolą, dokonamy wielkich rzeczy.

Ile potrzebujesz zaufania od Luisa Enrique? Nawet, żeby obalić tych, którzy twierdzą, że zostałeś przepłacony.

- Nie interesuje mnie co mówią ludzie i gazety. Wiem, że przepracowuję dobrze każdy dzień, starając się wywalczyć miejsce na boisku. W każdą niedzielę pozostawiam duszę na boisku i trener to widzi.

Osvaldo dla Mediaset

Potrzeba było cierpliwości, o której mówiono, teraz przychodzą owoce...

- Tak, tak, dokonaliśmy ogromnej ofiary i teraz widzimy owoce. Wierzymy w ten projekt. W końcu, jeśli da się nam czas możemy dokonać czegoś dobrego.

Komu zadedykujesz tego gola?

- Mojej żonie i mojej córce, którzy oglądają mnie z domu, inni mnie nie interesują.

Autor: abruzzo